

Ks. GRZEGORZ KUBLIN
Niemodlin

SPRAWA ZAGUBIENIA SIĘ PIENIĘDZY EUFEMII

Jedną z bardziej znaczących postaci średniowiecza na Śląsku jest księżniczka Eufemia, zwana Ofką (ur. ok. 1299 r., zm. 17 I 1359 r.)¹, córka księcia Przemysława² raciborskiego i Anny czerskiej³. 9 kwietnia 1313 r. wstąpiła do klasztoru dominikanek w Raciborzu⁴. Na jej temat już wiele pisano⁵, komentując zapiski

¹ Nie znamy dokładnej daty urodzenia Eufemii. Z faktu, że wstąpienie Ofki do klasztoru nastąpiło w 1313 r., a także zakładając, że wówczas mogła mieć 12–14 lat, wywodzi się, że czas jej narodzin przypada na lata 1299–1301. Por. K. JASIŃSKI, *Rodowód Piastów śląskich*, Kraków 2007, s. 541. W wielu opracowaniach przyjmuje się 1299 r., gdyż nie jest wykluczone, że jej ojciec, fundując w 1299 r. klasztor dominikanek w Raciborzu, uczynił to z wdzięczności za przyjście na świat swojej córki. Por. J. SOSSALLA, *Sylwetka świątobliwej Ofki*, WUDO 27 (1972), nr 2, s. 57.

² Niektórzy zwracają uwagę na to, że pierwotnie imię Przemysław funkcjonowało w źródłach w postaci: Premischil, Premisl, Premiszl, Premysl, Przemisl, Premizlius, Primislius, Przemislius (tzn. Przemysł), a dopiero później jako Przemislaus. Por. N. MIKA, *Imię Przemysł w wielkopolskiej linii Piastów. Niektóre aspekty stosunków książąt wielkopolskich z Czechami do połowy XIII w.*, w: J. KRZYŻANIAKOWA (red.), *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, Poznań 1997, s. 247; JASIŃSKI, *dz. cyt.*, s. 357 (przypis 2), 521.

³ Por. P. NEWERLA, *Dzieje Raciborza i jego dzielnic. Mit einer kurzen Geschichte der Stadt Ratibor in deutscher Sprache*, Racibórz 2008, s. 122–123.

⁴ Por. W. WATTENBACH (wyd.), *CodSil*, t. II: *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, Breslau 1859, nr 14, s. 122; *tamże*, nr 14b, s. 222; C. GRÜNHAGEN, C. WUTKE (wyd.), *CodSil*, t. XVI: *Regesten zur schlesischen Geschichte*, Breslau 1892, nr 3348–3349; N. MIKA, Š. BĚLASTOVÁ, *Racibórz – Opava. Podręcznik do edukacji regionalnej*, Racibórz – Opava 2010³, s. 95.

⁵ W tym miejsce nie będziemy przywoływać całej literatury dotyczącej Eufemii. Obszerną bibliografię sporządził o. Romuald Gustaw OFM. Została zamieszczona pod artykułem: B. SUCHOŃ, *Ofka, Eufemia, Domitilla*, w: R. GUSTAW (red.), *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. II, Poznań 1972, s. 171–173. Ponadto m.in.: P. STEFANIAK, *Błogosławiona Eufemia Piastówna OP (1299–1359) w świetle trzech najstarszych żywotów oraz źródeł a także literatury*, NP (2009), t. CXI, s. 163; F. WOLNIK, *Świątobliwa Eufemia (Ofka) — życie i rozwój jej kultu*, w: TENŻE (red.), *Świętość na Ziemi Raciborskiej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w dniu 16 stycznia 2009 r. przez Urząd Miejski w Raciborzu, Parafię Wniebowzięcia NMP w Raciborzu oraz Katedrę Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Muzeum Miejskim w Raciborzu, z okazji 650 rocznicy śmierci świątobliwej Eufemii (Ofki)* (Sympozja 76), Opole 2009, s. 23–24.

o niej poczynione przez kronikarzy JANA DŁUGOSZA⁶ i MACIEJA Z MIECHOWA⁷, a także pierwszy obszerniejszy jej życiorys, sporządzony przez dominikanina ABRAHAMA BZOWSKIEGO⁸. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie jednego z wydarzeń z czasu zakonnego życia świętobliwej Piastówny: sprawy zniknięcia jej pieniędzy. Można powiedzieć, że z pewnością była to kradzież. Cała sprawa wywołała uciążliwości, przykrości (*gravamina*)⁹, które Eufemia musiała znosić. Trudno jest dokładnie przedstawić przebieg sprawy i dokładną datację poszczególnych wydarzeń, ponieważ zachowały się jedynie fragmenty XIV-wiecznych pism w postaci formularzy. Jednakże spróbujemy na ich podstawie odtworzyć ewentualny bieg rzeczy¹⁰. W literaturze nie spotykamy szczegółowego opracowania tego problemu. Pewne kroki ku temu poczyniła JADWIGA MLECZKO¹¹, opisując życie i kult Ofki, ale nie opublikowała swojej pracy. Przy omawianiu problemu bierzemy pod lupę fragmenty dokumentów znajdujących się w *Zbiorze formuł Zakonu Dominikańskiego Prowincji Polskiej z lat 1338–1411*, oznaczonych numerami: 234¹², 235¹³, 267¹⁴ i 279¹⁵, na które, jako pierwszy, zwrócił uwagę JAN FIJAŁEK¹⁶. Choć Abraham Bzowski OP znał je, to jednak nie wykorzystał ich przy pisaniu życiorysu raciborskiej księżniczki¹⁷. W 2006 r. o istnieniu tych formularzy przypomniał PIOTR STEFANIAK, nie zajmując się nimi, ale wskazując kierunek do dalszych badań nad żywotem zmarłej w opinii świętości Eufemii¹⁸.

⁶ Por. J. DŁUGOSZ, *Opera omnia*, t. XII: *Historiae Polonicae libri XII*, t. III, lib. IX, Cracovia 1876, s. 172–173.

⁷ Por. MACIEJ Z MIECHOWA, *Chronica Polonorum*, Cracovia 1521², lib. IV, cap. XXII, s. 233.

⁸ Por. A. BZOVIVS, *Propago D. Hyacinthi Thavmatvrgi Poloni, Seu De rebus praeclare gestis in Prouincia Poloniae Ordinis Praedicatorum. Commentariivs*, Venetia 1606, s. 48–49; TENŻE, *Annalivm ecclesiasticorum*, t. XIV, *Colonia Agrippina 1618*, k. 1272–1273.

⁹ J. WORONIECKI, J. FIJAŁEK (wyd.), *Zbiór formuł Zakonu Dominikańskiego Prowincji Polskiej z lat 1338–1411*, „Archiwum Komisji Historycznej” (1938), t. XII, cz. II, nr 235, s. 353.

¹⁰ Zastrzega się, że jest to tylko próba odtworzenia przebiegu zatargu, jaki miała Ofka z Braćmi Kaznodziejami, ponieważ źródła w tej materii są bardzo skąpe. Autor artykułu dziękuje o. Janowi Spieżowi OP za udzielone wskazówki.

¹¹ Por. J. MLECZKO, *Eufemja raciborska i klasztor ss. dominikanek w Raciborzu do r. 1359*, b.m.w., 1939 (mps w Archiwum Dominikanów w Krakowie, Ao 948/c 55, s. 26–27).

¹² Por. WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, s. 352.

¹³ Por. *tamże*, s. 352–353.

¹⁴ Por. *tamże*, s. 361–362.

¹⁵ Por. *tamże*, s. 365–366.

¹⁶ Por. *tamże*, s. 233.

¹⁷ Bzovius, pisząc żywot Ofki, na marginesie podał jako jedno ze źródeł: *M.s in f. expedit. Prouincial. (Manuscriptum in folio expeditionum Provincialium)*; BZOVIVS, *Propago*, s. 48; por. WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, s. 233.

¹⁸ Por. P. STEFANIAK, *Dzieje dominikanek raciborskich. Studia na jubileusz 700-lecia fundacji klasztoru Świętego Ducha w Raciborzu i 800-lecia założenia mniszek Zakonu Kaznodziejskiego*, Racibórz 2006, s. 94–96.

Jak wyżej zaznaczyliśmy, chodziło o kradzież pieniędzy. W pismach unika się słowa „kradzież”, a mówi się o zgubie, stracie pieniędzy (*perditio*). Nie wiadomo do końca, do kogo należały pieniądze: czy do Ofki, czy do JANA, kanonika zamkowej kolegiaty raciborskiej pod wezwaniem św. TOMASZA KANTUARYJSKIEGO. Kilka razy mówi się o pieniądzach Eufemii (*perdicione pecunie serenissime domicelle Eufemie*¹⁹; *pecunie vestre predictae perditae*²⁰; *vestre peccunie sic perditae*²¹), a raz wyraźnie o pieniądzach owego Jana (*de perdicione pecunie predicti domini Johannis, canonici castris Rathiboriensis*)²². Niewiadoma suma pieniędzy miała zostać skradziona z wewnętrznej zakrystii klasztoru raciborskiego (*pecunie [...], quam se de interiori sacristia conventus Rathiboriensis querulatur perdidisse*)²³ przez jakiegoś dominikanina, nieznanego z imienia.

Kiedy nastąpiła kradzież? Dokładnej daty nie znamy. Można domniemywać, że sprawa rozpoczęła się wówczas, gdy Eufemia nie była przeoryszą, tzn. w latach 1346²⁴–1349²⁵, ponieważ w pismach, w których wspomina się Ofkę i sprawę jej utraconych pieniędzy, nie mówi się o niej jako o przeoryszy. Pismo prowincjała STANISŁAWA²⁶, które wydaje się być pierwsze w poruszanej sprawie, ustanawiające jego zastępcę co do niej, a jednocześnie sędziego, który ma wizytować konwent raciborski²⁷, rozpoczyna się słowami:

¹⁹ WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, nr 234, s. 352.

²⁰ *Tamże*, nr 267, s. 361.

²¹ *Tamże*.

²² *Tamże*, nr 279, s. 365.

²³ *Tamże*, nr 279, s. 365–366.

²⁴ Według zapisów, których dokonali Henelius i Lucae, Ofka miała być przeoryszą w 1346 r. Por. N. HENELIUS, *Silesiographia renovata, necessariis scholiis, observationibus et indice aucta*, Wratislavia et Lipsia 1704, cz. II, cap. VII, s. 433; F. LUCAE, *Schlesiens curiose Denckwürdigkeiten/oder vollkommene Chronica von Ober- und Nieder-Schlesien [...]*, Franckfurt am Mäyn 1689, s. 684. Jednak już 18 czerwca 1346 r. przeoryszą była Gertruda; por. CodSil, t. II, nr 42b, s. 222.

²⁵ Dokument z 21 grudnia 1349 r. nie jest kompletny. Jego istotną treść oddano słowami: *Boleslaus II dux Opol. Offemiae priorissae confirmat donationem dimidiae villae Warmunttowicz ferre per Brussonem fil. Brussonis* (rps w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Rep. 112, nr 43b). *Herzog Boleslaus bestätigt der Priorin Ofca das von Brusso ihr aufgelassene halbe Dorf Warmunthau*. W. WATTENBACH, *Verzeichniss der Urkunden*, CodSil, t. II, s. LXXI; por. CodSil, t. II, nr 52, s. 160–161.

²⁶ Choć w piśmie nie zostało wymienione imię prowincjała, to ze źródeł wiemy, że w czasie, gdy Ofka nie była przeoryszą (1346–1349), prowincjałem dominikanów prowincji polskiej w latach 1344–1354 był Stanisław. Por. R.F. MADURA (wyd.), *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. I, Roma 1972, s. XXXVII; M. ZDANEK, *Stanisław z Krakowa*, w: W. KONOPCZYŃSKI (red.), PSB, t. XLII, Warszawa – Kraków 2003–2004, s. 43–44.

²⁷ Chodzi raczej o wizytację braci konwentu św. Jakuba w Raciborzu, gdyż słowem „konwent” określano najczęściej klasztor męski, a klasztor żeński nazywano *monasterium*. W *Index rerum* zamieszczonym w *Zbiorze formuł...* występuje: 3 razy *monasterium Rathiboriense sororum ordinis*; tyle samo *conventus Rathiboriensis Sancti Spiritus sororum*, choć w tekście jest wyraźnie *monasterium*; 7 razy *monasterium Wratislaviense ad S. Katharinam sororum ordinis*. Tylko w dwóch formularzach klasztor męski w Cieszynie, Krakowie i Oświęcimiu został określony jako *monasterium* (nr 123, 154), w pozostałych występuje jako *conventus*; por. WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, s. 415–416, 421.

Ponieważ przez najjaśniejszą pannę siostrę Eufemię i pana Jana, kanonika zamku raciborskiego, zostałem pisemnie ze sprawiedliwości powiadomiony przez pełne skarg przedstawienie sprawy zguby pieniędzy [należących do] wspomnianego pana Jana, kanonika zamku raciborskiego, które, jak się skarży, zginęły z wewnętrznej zakrystii konwentu raciborskiego, co do której [to sprawy] musiałbym wizytować konwent raciborski, o ile innymi, licznymi, wcześniejszymi sprawami nie byłbym powstrzymany: stąd, ufając w waszą dyskrekcję i w sprawiedliwość gorliwości ustanawiam was moim zastępcą i prawowitym sędzią we wspomnianej sprawie zguby pieniędzy²⁸.

W tym piśmie Eufemia jest określona tylko jako siostra, ale nie jako przeorysza, co wskazywałoby na powstanie problemu najwcześniej w I poł. 1346 r. I ten czas wydaje się najbardziej właściwy, co wynika również z tego, o czym poniżej jeszcze powiemy. Z wyżej wspomnianego pisma dowiadujemy się również, że pieniądze zginęły z wewnętrznej zakrystii konwentu raciborskiego (chodzi raczej o klasztor męski).

Działania wyżej wspomnianego sędziego nie przynosiły żadnych, zadawalających Ofkę, rezultatów, stąd poprzez MIKOŁAJA, przeora raciborskiego, przedstawiła sprawę na kapitule w Toruniu, odbytej w 1346 r. Jednak prowincjał i definitoryzy prosili Mikołaja²⁹, aby powstrzymał się od oskarżania brata zakonnego, uważając pewnie, że najpierw trzeba sądu i udowodnienia mu winy, aby potem ewentualnie go oskarżyć. Do Eufemii musiała dojść wiadomość innej treści, a mianowicie, że Mikołajowi nakazano powstrzymanie się od dalszych dochodzeń. To musiało wielce rozczarować i zdenerwować Ofkę, gdyż na kolejną kapitułę, zbraną w Krakowie w 1347 r., wystosowała pismo z dwoma zarzutami odnośnie do przebiegu sprawy. Pierwszy zarzut dotyczył tego, o czym już wspomnieliśmy, że Mikołajowi, byłemu przeorowi raciborskiemu, miano zakazać podejmowania dalszych działań w kwestii jej utraconych pieniędzy. Drugi zarzut dotyczył tego, że zaniechano dopełnienia sprawiedliwości (*iusticie complementum*), bo winny nie został ukarany ani przez prowincjała, ani przez definitoryzy kapituły prowincjalnej. Na podstawie tej skargi Piastówny zauważamy, że sprawa nabrała ostrzejszego tonu. Prowincjał i definitoryzy odpowiedzieli w ten sposób, że Mikołajowi niczego nie zakazali, lecz, jak wyżej zostało wspomniane, poprosili o powstrzymanie się od oskarżeń pod adresem danego brata, a dopełnienie sprawiedliwości nie mogło się dokonać, gdyż z samych

²⁸ *Quia per serenissimam domicellam sororem Eufemiam et dominum Jo(hannem), canonicum castri Rath(iboriensis), sum litteraliter de iusticia requisitus super querulosam proposicionem de perdicione pecunie predicti domini Jo(hannis), canonici castri Rat(hiboriensis), quam se de interiori sacristia conventus Rath(iboriensis) querulatur perdidisse, super quo conventum Rath(iboriensem), nisi multis aliis pronunc esse(m) negociis (prepeditus), visitare deberem: unde confidens de vestra discrecione et zeli rectitudine (in) causa predictae perdicionis pecunie vos vicarium meum et iudicem legitimum constituo; tamże, nr 279, s. 365–366.*

²⁹ W 1343 r. przeorem w Raciborzu był Jan; por. CodSil, t. II, nr 40, s. 149. W czasie trwania kapituły w Krakowie Mikołaj nie był już przeorem, a wcześniej, na kapitule w Toruniu, miał przedstawiać sprawę Ofki; por. WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, nr 235, s. 352.

oskarżeń nie można uznać kogoś winnym. Konieczne byłoby wpierw przesłuchanie oskarżonego, co należy mu się zgodnie z prawem. Wówczas byłyby również większa jasność w sprawie³⁰. Dalej pozwolono, aby Ofka podała do wiadomości zakonu (komu? wydaje się, że chodzi o generała zakonu albo o kapitułę generalną, na którą wybierali się definitory) swoje ciężary, przykrości (*gravamina*), ale z umiarem, przez definitora kapituły generalnej, i tak, aby z tego powodu prowincja nie musiała ponieść uciążliwych wydatków³¹. Nie zakazano również wszczęcia procesu sądowego, jeśli Eufemia nadal będzie go chciała³².

Następnie Ofka powiadomiła o sprawie generała³³, który polecił definitorem kapituły prowincjalnej, odbytej w 1348 r. (nie znamy jej miejsca), aby przesłuchali oskarżonego zakonnika, dając mu możliwość obrony. Ponadto delegował dwóch sędziów do szczegółowego zbadania całego zatargu. Mieli przesłuchać strony sporu i świadków, spisać akta sprawy i przedstawić je generałowi, który, stosowanie do własnego sądu i rady zaufanych, miał rozstrzygnąć w sprawie i ją zakończyć³⁴. Jednak tak się nie stało, gdyż wyznaczeni sędziowie zaniedbali wykonania powierzonych im zadań³⁵.

³⁰ *Et primo ad clausulam, in qua dicit, quod per provincialem et diffinitores capituli provincialis in Thorun celebrati sit prohibita, habens in mandatis commissum, quod fratrem Nicol(aum) olim priorem Rathiboriensem pro deperdito suo ammodo loqui non deberet, respondent provincialis et diffinitores capituli provincialis in Cracouia celebrati, quod in mandatis sibi datum non fuit, ut ammodo ab accione cessaret, sed sibi significative oblata peticio, si sibi a tali inpeticione fratris cessare misericorditer placeret. Ad secundam clausulam, ubi querulatur, quod nec per condamum nec per modernum provincialem nec per diffinitores capituli provincialis iusticie complementum exhibitum, responsum est, quod iusticie complementum sibi hucusque nullum exhiberi potuit, eo quod (non) producat legitimum testimonium in causa, sed ex solis delacionibus ipsum condemnare poposcit, que ad hoc sufficientes esse non apparent sine legitimo testimonio et propria sui oris fassione, et ideo patres provincie se precipi nolentes agunt cum deliberacione, ut si forte tandem processu temporis de causa maior evidencia posit indagari; tamże, nr 235, s. 352–353.*

³¹ *Quod vero dicit, quod vult ordinis sua gravamina propalare, non prohibemus nec egre ferimus, sed rogamus, quod hoc agat cum moderamine et per diffinitorem capituli generalis, ne ex hoc provincia graves oporteat portare expensas; tamże, nr 235, s. 353.*

³² *Si vero adhuc vult stare iudicio, non prohibemus; tamże.*

³³ W tym czasie generałem był Garinus de Gyaco (Gy l'Evêque). Stał na czele zakonu w latach 1346–1348. Ostatnie ślady jego działalności pochodzą z sierpnia 1348 r. Zmarł podczas wielkiej zarazy tegoż roku. Kolejnym generałem został Johannes de Moulins (1349–1351), wybrany dopiero na kapitule generalnej 31 maja 1349 r.; por. MADURA (wyd.), *dz. cyt.*, s. XXIX; D.A. MORTIER, *Histoire des maîtres généraux de l'Ordre des Frères Prêcheurs*, t. III, Paris 1907, s. 254nn; A.M. WALZ, *Compendium historiae Ordinis Praedicatorum*, Roma 1948², s. 50.

³⁴ *Venerabilis pater magister ordinis mandaverat anni preteriti diffinitoribus capituli provincialis nostri in N. celebrati predictum fratrem N. loco defensionis statuere et duos iudices predictae cause parcium auditores delegare, qui auditis et conscriptis omnibus actis parcium examinatisque testibus et eorum attestacionibus conscriptis acta ad sese referri, ut de hiis secundum suum iudicium et discretorum consilium diiudicans predictam causam decideret et debito fine terminaret; WORONIECKI, FIJAŁEK (wyd.), *dz. cyt.*, nr 267, s. 362.*

³⁵ *Iudices anni preteriti ad hoc delegati hoc facere neglexerunt; tamże.*

Podczas kolejnej kapituły prowincjalnej, zebranej w Legnicy w 1349 r., znów rozpatrywano sprawę Eufemii, którą relacjonował nieznanymi z imienia przeor (zapewne raciborski). Domagał się w imieniu Piastówny definitywnego zakończenia przeciągającego się zatargu³⁶. Prowincjał i definitory tejże kapituły zadecydowali, że najpierw trzeba przesłuchać obwinianego brata, dając mu możliwość obrony³⁷. W tym celu wyznaczyli dwóch sędziów, którzy uczyniliby to, co zaniedbali poprzedni, aby generał, po dokładnym zapoznaniu się z problemem, mógł rozstrzygnąć spór i zakończyć sprawę³⁸. Ofka miała wyznaczyć termin, najbardziej odpowiedni dla niej, kiedy ów dominikanin mógłby przybyć do Raciborza, aby zeznawać i bronić się. Piastówna pismem miała powiadomić prowincjała wraz z definitorami oraz owego podejrzanego zakonnika o ustalonej przez siebie dacie przesłuchania³⁹.

O dalszych wydarzeniach niczego więcej pewnego nie wiemy. Prawdopodobnie doszło do sądu, przesłuchano strony i świadków, zebrany materiał przesłano generałowi, który wreszcie sfinalizował sprawę. Być może koniec zatargu był pozytywny dla Eufemii, skoro 21 grudnia 1349 r. znów była przeoryszą, a innych pism o nadal trwającym zatargu nie znamy.

Jak ustalono czas odbycia kapituły prowincjonalnej w Toruniu, Krakowie i Legnicy? Wiemy, że w okresie gdy Eufemia nie była przeoryszą (1346–1349) zebrała się kapituła prowincjonalna w Krakowie, a wcześniej w Toruniu. Kapituła w Krakowie musiałaby odbyć się w latach 1344–1347⁴⁰. Z dokumentów źródłowych wiemy, że w 1344 r. była celebrowana kapituła we Wrocławiu⁴¹. Zostały więc następujące możliwości: 1345, 1346 lub 1347 r. Idąc dalej, kapituła w Toruniu musiałaby się odbyć w 1345 lub 1346 r., a kapituła w Krakowie w 1346 lub 1347 r.⁴² Jeśli

³⁶ *Frater N. prior N. ex parte nobilitatis vestre veniens coram nobis proposuit legacionem vestre serenitatis de fratre N. dicto N. cum querela de pecunia vestra perdita [...]. Petivit eiam predictus prior... serenitatis istius cause decisionem et deffinitivam terminacionem vobis fieri in isto capitulo Leg(niczensi); tamże, nr 267, s. 361.*

³⁷ *Decrevimus, ut eiam ipse iure oportet, vobis fratrem N. statuere et locum sibi deffensionis in sua causa non negare, eo quod veros iudices antequam quis legitime convictus exstiterit, non licet quemquam condemnare; tamże, nr 267, s. 362.*

³⁸ *Et quia iudices anni preteriti ad hoc delegati hoc facere neglexerunt, ideo nos alios mittimus, qui partes cause vestre audient et acta parcium diligenter conscribant ad magistrum ordinis, ut supra dictum est, referenda et ab eodem debito fine terminanda; tamże; zob. też: tamże, nr 234, s. 352.*

³⁹ *Hinc est, quod generositati vestre supplicamus, quatenus predicto fratri N. ingressum pro sui de(n)ssione se iudicio staturum ordinetis in Rath(ibor) veniendi in certo tempore, quando vobis videbitur magis oportunum, de quo nos et predictum fratrem per litteram sigillo vestro sigillatam generositas vestra certificare dignetur; tamże, nr 267, s. 362.*

⁴⁰ Pismo, na które się powołujemy, pochodzi z lat 1344–1347, co zostało ustalone na podstawie daty śmierci Jana Grota, bpa krakowskiego — zm. 5 VIII 1347 r.; por. tamże, nr 209, s. 341.

⁴¹ Por. MADURA (wyd.), dz. cyt., s. XXV.

⁴² Na temat kapituł w Toruniu (1345 lub 1346 r.) i w Krakowie (1346 lub 1347 r.) pisał również: ZDANEK, art. cyt., s. 43.

uwzględnimy fakt, że Ofka, według zapisów, których dokonali NICOLAUS HENELIUS i FRIEDRICH LUCAE, miała być przeoryszą w 1346 r. (ale przed 18 czerwca 1346 r.), to wówczas kapituła w Toruniu musiałaby się odbyć w 1346 r., a kapituła w Krakowie w 1347 r. (ale przed 5 sierpnia tegoż roku). Ponadto jeszcze w czasie, gdy Ofka nie sprawowała urzędu przeoryszy, miały odbyć się dwie kolejne kapituły, rok po roku: jedna — nie wiadomo gdzie, a druga — w Legnicy. Stąd kapituła w Legnicy odbyła się w 1349 r.

Przebieg wyżej przedstawionej sprawy kradzieży, mówiąc łagodniej: utraty pieniędzy należących do Eufemii dowodzi tego, że świątobliwa księżniczka była osobą uczciwą i miała wielkie poczucie sprawiedliwości. Załatwiając sprawę drogą przewidzianą prawem, odwołując się do przełożonych zakonu i kapituł prowincjonalnych, nie zrażała się trudnościami i wytrwale dążyła do tego, aby zatriumfowała sprawiedliwość. Musiała przy tym wykazać się wielką cierpliwością, gdyż osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie dochodzenia nie zawsze wywiązywały się ze swoich obowiązków, powodując przeciąganie się sprawy w czasie.

Podsumowując, przykra dla Ofki sprawa zniknięcia jej pieniędzy ciągnęła się ok. trzech lat i była poruszana w czasie trwania czterech kapituł prowincjonalnych w latach 1346–1349. Stała się uciążliwa i spowodowała wiele trudności, które Eufemia musiała pokonać, pragnąc sprawiedliwości. Wydaje się, że zakończyła się pomyślnie dla Piastówny, choć tego nie możemy do końca wykazać.